

Bogusławski, Edward

"Přichod Čechů a archaeologie", Lubor Niederle, "Český Časopis historycký", r. 12 (1906) ; "Das letzte Decennium der böhmischen Archäologie", Lubor Niederle, "Čechische Revue", (1907) I : [recenzja]

Światowit 7, 66-69

1906

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

nie w tem (260), że przyznaje, iż w istocie cesarz Maksymian nosił imię Herkulusza, poprzestaje na tem i w dalszym wykładzie stoi podawnemu na gruncie Jagicza, Oblaka i innych pisarzy, przemilczając i tym razem wszystkie okoliczności, popierające moją teorię, jakie, polemizując z autorem, przywołam i w poprzednim tomie „Światowita“*), gdzie była mowa o tem przesiedlaniu się na półwysep Bałkański Chorwatów i Serbów. Dodać tu jeszcze muszę, że sam Niederle podaje fakt, którego dotąd nie znałem, a który rzuca jeszcze jeden promień światła na twierdzenie moje, że Beuka i Babai, wymienieni przez Jornandesa, królów Sarmatów, są tymi dwoma braćmi, książętami Serbów, o których pisze Konstantyn Porfirogenita, a mianowicie, jak pisze Niederle (s. 140), imię Babaj, u Serbów, i dziś się jeszcze używa.

Nie zgadzając się w wielu razach z autorem, nie mogę nie przyznać mu, z drugiej strony, wielkiej nauki, z jaką spotykamy się w tem dziele jego tak samo, jak i w poprzednich jego pracach, nauki, która pozwala mu wiedzieć nietylko to, co się dzieje w jego własnym obozie, lecz i to, przynajmniej do pewnego stopnia, co się robi w obozie mu przeciwnym, co jest rzeczą bardzo rzadką, zwykle bowiem zatyka się uszy na takie rzeczy, których zaprzeczyć byłoby niepodobieństwem.

Edward Bogusławski.

Lubor Niederle. *Příchod Čechů a archaeologie* (Český Časopis historický. Ročník XII. 1906. S. 1—7) i *Das letzte Decennium der böhmischen Archäologie* (Osobna odbitka o 12 stronach z Čechische Revue 1907. I).

Wyżej wymienione dwa artykuły p. Niederlego, którego obszerniejsze dzieło, *Starożytności słowiańskie*, wyżej omówiłem, są poświęcone archeologii czeskiej. W archeologii tej spotykamy się z dwoma kierunkami, z których jeden ma swego głównego przedstawiciela w znanym czeskim archeologu, Piczu, drugi w Niederlem, autorze dwóch wyżej wymienionych artykułów. Obok nich grupują się inni badacze w dziedzinie czeskiej archeologii i antropologii, jak Buchtela, Hellich, Matiegka i wielu innych, którzy zajmują mniej lub więcej wydatne, a często nawet bardzo wydatne i ważne stanowisko, lecz głównymi przedstawicielami wspomnianych dwóch kierunków są Picz i Niederle, obaj operujący na szerokiej historyczno-archeologicznej podstawie. Obaj zgadzają się ze sobą w pewnych razach, rozchodzą się w wielu innych.

*) Światowit, VI. 1905. s. 188—190.

W krótkim niniejszym referacie będę mógł dotknąć tylko najważniejszych zgodności i różnic. Obaj zgadzają się ze sobą, że groby ciałopalne w Czechach należą do Słowian, czyli do Czechów, którzy, podług Picza, przyszedli do Czech z północy, około początku naszej ery i wyparli z Czech galskich Bojów (Přich. 2). Zgadzają się też Picz i Niederle w tem, że w głośnym grodzisku Stradonickiem, nad Beraunem, którego wykopaliska schodzą się z wykopaliskami w starym Bibracte (Mont Beuvray), w Gallii, widzą obaj Marobudum, twierdzą Maroboda, króla Markomanów (Decen. 4 i 8). Lecz między obu badaczami są i różnice liczne, a ważne*), które od 1893 r. tj. w tym, w którym ukazały się dwa ich ważne dzieła, a mianowicie Picza *Archaeologický výzkum ve středních Čechach z předmluvou Bojové, Markomani a Česi*, i Niederlego *Lidstvo v době předhistorické*, często występują w pracach obu tych uczonych archeologów. Podług Picza, najstarsze groby ciałopalne czeskie należą do czasu na krótko przed Chr., podług Niederlego, do doby brązu (Přich. 2, Decen. 5). Picz odnosi groby Latène do czasu od IV wieku do I przed Chr. i przypisuje je historycznym Bojom, Niederle zaś przypuszcza, że możnaby przypisać je germańskim rodóm (Sippen), które do Czech przybyły od Renu, a nawet samym Markomanom (Decen. 8). Poprzednio, a mianowicie w r. 1900, Niederle przypisywał bardziej stanowczo Markomanom tę kulturę Latène**); obecnie przy Markomanach stawia znak zapytania, a Bojom chciałby przypisać tumulusy w południowych Czechach, które są w tak widocznym związku z tumulusami sąsiedniej Bawaryi (ibid.). Według Picza najstarsze siedziby Słowian znajdowały się nad Dunajem, gdzie dzisiaj Węgry, ztąd przeszli do krajów nad Elbą i Odrą, gdzie świadczą o nich groby ciałopalne łużyckiego i śląskiego typu, a ztąd przeszli do Czech (Decen. 5), gdy Niederle najdawniejsze siedziby Słowian widzi między Dnieprem, Odrą i Karpatami (Decen. 9).

Po roku 1904, tj. po ukazaniu się drugiej części I tomu Słowiańskich starożytności Niederlego, w której znajdujemy cały, obszerny rozdział (od s. 435 do 511), poświęcony archeologii***), w poglądzie Picza

*) Wykazywałem je już i dawniej: *Metoda i środki* s. 46, 50 i 52 i w niemieckim przekładzie tej pracy, *Methode und Hilfsmittel* s. 55, 59, i 62. Także w *Einführung* 48.

***) Czyt. *Metoda i środki* 49, 50. Jeszcze w r. 1898 (por. *Metoda i środki* 51 a *Methode und Hilfsmittel* 61), Niederle kulturę La Tène przypisywał galskim Bojom.

***) W tym samym roku (1904) pisałem odnośne ustępy w *Einführung* 48 (przyp. 123) i 97 (przyp. 266).

widzimy zmianę, która zbliżyła go do poglądu Niederlego, a mianowicie w V części swoich *Starożytności ziemi czeskiej*, wydanej 1905 roku. Picz, najstarsze ciałopalne cmentarze czeskie odnosi już do doby brązu, a przybycie Czechów do dzisiejszej ich ojczyzny, do czasu, jaki na krótko poprzedził rok 500 przed Chr. (Príchod 3), lecz jak się wyraża Niederle, aby zachować choć cień starej swojej teorii o przyjściu Czechów w dobie Chrystusowej i umotywić, z tym faktem będące w związku, odejście Bojów z Czech, Picz opowiada, jak plemię słowiańsko-czeskie grobów ciałopalnych typu platenickiego (cmentarz w Platenicach), już od dawna zamieszkujące wschodnie Czechy, wyruszyło w tej dobie z okolic Chrudima, przekroczyło Łabę i zajęło ziemię czeską na zachód aż do gór Kruszcowych i Žatca. Ponieważ, podług tradycyi, zapisanej przez Kosmasa, Czesi przyszedli pod wodzą Czecha (Boemus) na górę Rzip, ażeby potem zająć całą ziemię czeską, sądzi więc Picz, że w tej wędrówce Czecha z jego drużyną widzieć należy ów ruch platenickiego plemienia ze wschodnich Czech do zachodnich. W ten sposób Picz chce pogodzić historię z archeologią, lecz na to nie chce się zgodzić Niederle, między innymi powodami, dla tego, że niema dowodu, aby tradycya Kosmasa, jak się wyraża Niederle (Príchod 4), była realną i godną wiary. W tym względzie nie godzę się ani z Piczem, ani z Niederlem. Podanie, zapisane przez Kosmasa (lib. I. c. 5—6: pater Boemus circa montem Rip inter duos fluvios Ogram et Wlitavam primas posuit sedes), podług mnie, jest realne i godne wiary, lecz odnosi się ono nie do osiadłych od wieków w dzisiejszych Czechach Słowian, autochtonów tej ziemi, lecz do przybyłej, zdobywczej gallo-celtyckiej drużyny Bojów, która tę ziemię zajął i ludność słowiańską, na niej mieszkającą, ujarzmiła, a ów Czech czyli Boemus był wodzem tej galijskiej, zdobywczej drużyny Bojów *). To jest dla mnie, a z czasem okaże się i dla wszystkich, faktem niewątpliwym. Niewątpliwie też, jak się zdaje, okaże się mylnem przypuszczenie Niederlego, że do Markomanów mogły należeć i groby lateńskie i grodzisko Stradonickie z jego wykopaliskami (Decen. 4 i 8). Nie mniej też zawodnem okaże się twierdzenie czeskich archeologów, że słowiańskimi tylko są groby ciałopalne na przestrzeni nad Odrą, Elbą i w Czechach, a że już nie są takimi podobne groby ciałopalne, zwane przez nich „iliryjskimi“, na przestrzeni od Dunaju do Italii, gdy sam Niederle niegdyś przypuszczał ich słowiańskie pochodzenie **), a i niedawno

*) Czyt. odnośne ustępy w *Hist. Słow.* II. 352 (przyp. 1899), 353 (przyp. 1904), 354 (1908), 372 (2001) i w *Metoda i środki* 22 (*Methode und Hilfsmitt.* 24).

***) A mianowicie, co się tyczy mogił ciałopalnych w Krainie. Por. *Metoda i środki* 54 (*Methode u. Hilfsmitt.* 64).

przyznał, że ci, co tak utrzymują, a mianowicie Zaborowski i piszący te słowa, są konsekwentni *), a wszak konsekwencya także coś znaczy.

Edward Bogusławski.

Hermann Klaatsch. *Die Fortschritte der Lehre von den fossilen Knochenresten des Menschen in den Jahren 1900 bis 1903.* „Ergebnisse der Anatomie und Entwicklungsgeschichte“, 1902, tom 12, str. 545—651. 30 rycin w tekście.

Cała walka kilku lat ostatnich, która tak znacznie przyczyniła się do wyjaśnienia niejednego z zagadnień antropologicznych, wznawia się żywo przed okiem duchowem czytelnika w tem sprawozdaniu, które obszernie uwzględnia szeroko rozrzuconą literaturę i uwyrażnia szczególne przez dokładne objaśnienia słowem i obrazem. Rozdział pierwszy: „Ukształtowanie podstaw nauki o człowieku kopalnym“, zajmuje się pomnożeniem przyniesionego przez lata ostatnie materiału badań, zwłaszcza zaś rozważaniem dyskusji między *Schwalbem* a *Klaatschem* w sprawie typu neandertalskiego; następnie nowemi bogatemi znaleziskami *Gonjanovica-Krambergera* w Krapinie; w końcu przytaczają się również doniosłe znaleziska człowieka „*Grimaldi*“ w jaskiniach w pobliżu Mentony, które zawdzięczamy *księciu Monaco*; na nowo zbadane i ocenione przez *Klaatscha* pozostałości z *Galley-Hill*; podane do wiadomości przez *Schombathego* znalezisko człowieka dyluwialnego z jaskini *Księcia Jana* pod *Lautsch* na *Morawach*. Znalezione w swoim czasie w *Předmoście* pozostałości ogółem 20 osobników zostały częściowo na nowo opracowane przez *Křiža* i *Walkhoffa*. Z tym rozdziałem wiążą się sprawozdania o pracach, zajmujących się zagadnieniem okresu lodowego i podziału epoki paleolitycznej, zwłaszcza zaś głównie przez *Klaatscha* **), powołanego do życia zagadnienia eolitu, oraz kwestyą grot, ozdobionych rysunkami. Rozdział drugi traktuje o *paleolitycznych pozostałościach szkieletów ludzkich*, zwłaszcza zaś *czaszek*. Wynikiem żmudnych poszukiwań, do których stosowano pomysłowe nowe metody, oparte głównie na zastosowaniu dyagramów *Lissauera*, jest znane ustalenie typu z *Neanderthal* i *Spy*, jako rasy paleolitycznej osobnej, acz nie jedynej. *Klaatsch* sądzi, że do tego typu zaliczyć można i człowieka z *Krapiny*. Przeciwnie, fragmenty z *Canstatt*, *Egisheim*, *Denise* nie należą do grupy neandertalskiej. Za przedstawiciela innego cyklu uważa

*) Český časopis historický XII. 1906. s. 70: jak důsledněji čini Zaborowski a Boguslawski...

***) Głównie przez A. Rutota z Brukseli.